

PROTOKÓŁ Nr 45/2018
z posiedzenia wspólnego wszystkich Komisji Rady Gminy Dębica Kaszubska
z dnia 18 września 2018 r.

W posiedzeniu wspólnym komisji wzięli udział:

- 12 Radnych Rady Gminy Dębica Kaszubska,
- Wójt Gminy Dębica Kaszubska – Iwona Warkocka,
- Pomoc Administracyjna – Karol Żukowski,
- Skarbnik Gminy – Marek Malinowski,
- Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej – Krystyna Szustak,
- Przewodnicząca Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych – Ewa Kuklińska
- Inspektor ds. gospodarowania nieruchomościami – Monika Żendarska
- Kierownik referatu zarządu zasobami – Alicja Lichtensztein

Radni nieobecni: Monika Gardzielewska, Renata Rejkowicz, Roman Cech,

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Zaopiniowanie materiałów na sesję Rady Gminy.
3. Sprawy bieżące.

Ad. 1-2

Przewodnicząca Komisji Infrastruktury i Budżetu Radna B. Sikora otworzyła posiedzenie i przywitała Panią Wójt, Pana Skarbnika, Sołtysów oraz Radnych Rady Gminy, po czym przeszła do omawiania uchwał. Jako pierwsza została omówiona uchwała w sprawie ustanowienia pomników przyrody na terenie Gminy Dębica Kaszubska. Radna poinformowała, że z uzasadnienia uchwały wynika, iż ustanowienie pomników przyrody miało miejsce na wniosek nadleśnictwa.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem czym kierowano się wybierając drzewa do ustanowienia ich pomnikami przyrody? Dlaczego więcej miejsc nie zostało wskazanych?

Radna B. Sikora poinformowała, że aby drzewo zostało wyznaczone jako pomnik przyrody musi spełniać określone parametry.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że wie czym charakteryzują się pomniki przyrody. Chodzi o to, żeby było ich więcej, niżeli tylko jedna miejscowość.

Radna B. Sikora oznajmiła, że inicjatywa wyszła ze strony nadleśnictwa, takie pytanie należy im zadać. Ustanowienie pomników przyrody leży w kompetencji rady gminy. Uchwała została zaopiniowana przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska. Po podjęciu trafi do nich, a wytyczone drzewa zostaną wpisane na listę pomników przyrody. Radna zwróciła się z pytaniem czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania? Czy można przejść do opiniowania?

Radna W. Maslyk poprosiła o chwilę czasu do zapoznania z uchwałą. Po zapoznaniu z uchwałą Radni wyrazili opinię o projekcie uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się.

Radna B. Sikora poprosiła o przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchylenia uchwały nr XLIII/320/2014 Rady Gminy Dębica Kaszubska z dnia 30 czerwca 2014 r.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest to projekt uchwały wycofujący sprzedaż budynku gimnazjum w Dębicy Kaszubskiej. Początkowo uchwała ta miała być sposobem na ratowanie budżetu gminy.

Uchwała została podjęta, ale nie została zrealizowana.

Skarbnik M. Malinowski dodał, że chodziło o sprzedaż zwrotną nieruchomości.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy jest to czysta formalność? Uchwała nie została zrealizowana, więc należy ją uchylić?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że nie było potrzeby realizacji tej uchwały.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że częścią operacji był leasing. Operacja miała polegać na tym, że po okresie leasingu, po ostatniej racie, nieruchomość miała być wykupiona. Najpierw mieliśmy sprzedać nieruchomość, a następnie ją wykupić.

Radna B. Sikora poinformowała, że brakuje Jej uzasadnienia do uchwały. Tu nie ma żadnego uzasadnienia.

Na posiedzenie przybył Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki, który poprowadził dalszą część obrad.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do uchwały?

Radny W. Leśniewski zwrócił się z pytaniem z jakiego powodu była podjęta ta uchwała?

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oznajmił, że na początku kadencji wnosił o uchylenie tej uchwały. Wobec tego, że Pani Wójt jest zobligowana do wykonywania uchwał, to powinno się ją uchylić.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że była to forma kredytowania. Operacja miała na celu pozyskanie środków ze sprzedaży, a później miało nastąpić wykupienie. Dzięki tej operacji można było realizować założenia budżetu.

Pan K. Żukowski poinformował, że na tamten czas wskaźniki były na tyle wyśrubowane, że ta sprzedaż miała podreperować budżet i pozwolić na dalszy rozwój. Obecna rada inaczej rozwiązała sytuację.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki dodał, że za tej rady sprzedano plac ZGK. Tym sposobem nie trzeba było sprzedawać szkoły, a dużo mniejszym kosztem wzmocniło się budżet. Było także dużo głosów sprzeciwu przy sprzedaży szkoły. Po zakończeniu dyskusji Wiceprzewodniczący przeszedł do opiniowania uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ogłosił jednomyślne zaopiniowanie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie projektu uchwały w sprawie uchwalenia „Regulaminu udzielania pomocy materialnej o charakterze socjalnym dla uczniów zamieszkałych na terenie Gminy Dębica Kaszubska”.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak oznajmiła, że stypendia jakiś czas temu zostały przekazane do OPS-u, jest to zadanie wykonywane przez ośrodek. W związku z tym, iż od 1 października

zmienia się kryterium dochodowe, zgodnie z nowymi przepisami, należało dostosować tabelę rozpiętości. Okazało się, że poprzednia uchwała nie do końca jest zgodna z przepisami. W uchwale rady nie można określać wysokości stypendium, tylko jego rozpiętość w formie procentowej. Przygotowano nową uchwałę, w brzmieniu przedstawionym radzie.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem co z poprzednią uchwałą? Czy ona straci moc?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak poinformowała, że poprzednia uchwała straci moc prawną. Obecna uchwała została dostosowana do wymogów orzeczeń sądów.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem ilu uczniów korzysta ze stypendium?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak odpowiedziała, że corocznie korzysta około 300 uczniów. Do stypendium wliczany jest dochód netto.

Radny W. Leśniewski zauważył, że w §1 ust. 1 pkt 4 zdanie dziwnie się zaczyna, od słowa „uczniu”.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak poinformowała, że to odnosi się do pkt 3 „ilekroć w regulaminie jest mowa o: (...) uczniu”. Jest to wyliczone od punktów, stąd taka forma.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy w tym regulaminie są jakieś drastyczne zmiany?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak odpowiedziała, że nie. Poprzednio była określona rozpiętość kwotowa. Obecnie jest to uregulowane w formie procentowej. Stypendium nie może przekroczyć 240 zł. Jeżeli jest mały dochód na rodzinę, poniżej 50% kryterium określonym w przepisach, to będzie można udzielić wyższej kwoty stypendium. Poprzednio rada gminy sztywno ustalała stawkę, teraz będzie to ustanowione uznaniowo. W przypadku dodatkowych czynników np. niepełnosprawności, będzie można dostosować do sytuacji panującej w danej rodzinie.

Radna B. Sikora zauważyła, że regulamin jest praktycznie taki sam.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak poinformowała, że stypendium wypłacane jest na podstawie faktur, rachunków. To wynika z zapisów decyzji. Nie jest wypłacane na zasadach 500+, że rodzina dostaje gotówkę do ręki.

Radny M. Batóg zwrócił się z pytaniem czy pieniądze na ten cel są zabezpieczone?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak odpowiedziała, że pieniądze są zabezpieczone, 80% kosztów jest dofinansowane, 20% to koszty własne.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa ma jeszcze jakieś pytania? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ogłosił jednomyślne zaopiniowanie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o zapoznanie z kolejnym projektem uchwały w sprawie zmiany „Gminnego Programu Profilaktyki Uzależnień w Gminie Dębica Kaszubska na rok 2018”.

Pani Przewodnicząca GKRPA E. Kuklińska poinformowała, że całą dokumentację Gminnej Komisji prowadziła Pani Kołacka, miała to w zakresie swoich obowiązków, ale w związku z przejściem na emeryturę, ktoś musi to poprowadzić. Ona jest najbardziej zorientowana. Uważano, że najlepszym rozwiązaniem będzie, aby Pani dalej poprowadziła dokumentację. Po rozmowach z Panią Wójt ustalono, że zostanie powołany pełnomocnik do koordynacji. Musi to wiązać się z wynagrodzeniem. Środki na ten cel zostały znalezione z punktu pierwszego – szkolenia, z 3500 zł zostało 800 zł. Dopisano koordynację programu - 2700 zł. Pani będzie

prowadziła dyżury. Prośbą komisji jest, aby zmiany te zostały zatwierdzone. Materiałów jest na tyle dużo, że osobiście Pani Ewa nie jest w stanie poprowadzić całej dokumentacji. Zadania koordynatora wyszczególnione są w punkcie 3 uchwały.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak dodała, że ustawa zezwala na zatrudnienie koordynatora. Kilka lat temu zadanie przerzucono do OPS-u, ale nie zadbano o koordynatora. Zadania koordynowane są przez kilka osób, nie jest to uporządkowane. Być może koordynator scalający wszystkie zadania byłby potrzebny na stałe. W żadnej gminie zadanie nie realizuje OPS, tylko powołany do tego celu koordynator.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z pytaniem dlaczego zadanie zostało powierzone ośrodkowi? Jak długo trwa już ten stan?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak odpowiedziała, że nie wie. Najlepiej było to przekazać do ośrodka. Trwa to już ponad 10 lat.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z pytaniem czy Panie uważają, że komisja źle funkcjonuje?

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak oznajmiła, że nie. Funkcjonuje to dobrze, ale powinien być ktoś, kto to utrzyma w jednym ręku np. pełnomocnik. Koordynacja jest na zasadzie dobrej współpracy.

Pani Przewodnicząca GKRPA E. Kuklińska wyraziła wolę przekazania zadania do urzędu gminy, aby pracownik miał nad tym pieczę.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, iż OPS ma największe doświadczenie i wiedzę na temat rodzin, w których występują jakieś patologie. Poniekąd są to ci sami petenci, to daje dobry pogląd na wszystko. Współpraca z komisją jest jak najbardziej wskazana, ale według Niego powinien koordynować to OPS.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak poinformowała, że ustawa wskazuje kto powinien być powołany jako członek komisji i takie osoby się w niej znajdują.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że dyskusja była o powołaniu p. Teresy jako pełnomocnika komisji. Wcześniej wykonywała zadania jako pracownik urzędu.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że przy środkach GKRPA zostanie powołany pełnomocnik.

Pani Teresa wykonywała zadania, gdyż była członkiem, teraz będzie pełnomocnikiem.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem jaki będzie koszt powołania pełnomocnika?

Pani Przewodnicząca GKRPA E. Kuklińska odpowiedziała, że do końca roku koszt powołania pełnomocnika wynosić będzie 2700 zł. Pani przyjeżdża 2 razy w tygodniu.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przyznał, że nie wie jak to jest w komisji, ale słyszy od petentów negatywne stwierdzenia ośrodka pod kątem pracy. Często pada, że pracownicy zbywają ludzi, są nimi mało zainteresowani. Czy przekazanie koordynacji pracownikowi OPS-u, który pracuje w środowisku, jest słuszne? Działania profilaktyczne mają trafić do osób pokrzywdzonych. Kwota 2700 zł jest duża, choć zakres obowiązków jest duży. Jest zdziwiony tak dużą stawką.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy członek komisji nie może pełnić funkcji pełnomocnika?

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że propozycja wyszła od komisji. Ona przychyliła się do tego pomysłu. Zawsze można wypracować inne formy współpracy przy nowym pracowniku. Osoba, którą zastępowała Pani Teresa jeszcze nie wraca, jest pracownik Ją zastępujący, więc nie chcemy powierzać prowadzenia tak poufnych zadań. Po powrocie pracownika będzie można przyrzeć się sytuacji.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że nad rozwiązaniem do końca roku nie ma problemu z osobą powołaną do obsługi.

Skarbnik M. Malinowski dodał, że w momencie uchwalania nowego planu komisja powinna zaplanować środki na funkcjonowanie komisji.

Radna B. Sikora zauważyła, że wypisane zadania pełnomocnika pasują do zadań jakie wykonuje komisja. Przygotowaniem projektu programu czy sprawozdaniem powinna zająć się cała komisja, nie tylko pełnomocnik.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak oznajmiła, że w tych zadaniach chodzi o przygotowanie techniczne.

Pani Przewodnicząca GKRPA E. Kuklińska dodała, że wszystkie zadania są pod względem technicznym, chodzi o organizację pracy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zaproponował poszerzyć skład komisji i przekazać nowemu członkowi zadania pełnomocnika, przydzielić tej osobie dietę.

Pani Kierownik OPS-u K. Szustak oświadczyła, że mało kto chciałby przyjeżdżać dwa razy w tygodniu za 90 zł.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że do końca roku problem jest rozwiązany, a dyskusję nad długotrwałym rozwiązaniem przełożyć można do czasu podjęcia planu. Jest tydzień czasu na preredagowanie treści uchwały.

Radna B. Sikora dodała, że należy inaczej sformułować zadania, gdyż wychodzi na to, że komisja przekazuje zadania pełnomocnikowi.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń poinformował, że uchwała nie zostanie dziś zaopiniowana, gdyż są wnioski o zmianę treści uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem do mieszkańca czy przyszedł z jakimś konkretnym wnioskiem czy chciałby tylko posłuchać? Poprosił o przedstawienie siebie, gdyż nie wszyscy obecni znają mieszkańca.

Mieszkaniec przedstawił siebie i poinformował, że przyszedł aby posłuchać, a tematy przedstawi na sesji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przeszedł do kolejnego projektu uchwały w sprawie zwrotu nieruchomości na rzecz Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Chodzi o działkę w Borzecinie, wcześniej temat był sygnalizowany.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że jest to działka, na której miało powstać boisko. Na tym terenie były bramki, ale zostały przeniesione. W momencie gdy był składowany materiał z drogi powiatowej, bramek tych już nie było. Podczas kontroli KOWR zażądał zwrotu nieruchomości, w związku z nie wypełnieniem ustaleń w ciągu 10 lat. Odwoływano się od tego. Argumentowano tym, że boisko tam istniało, tylko bramki zostały przeniesione, następnie potrzebny był teren na darninę z drogi powiatowej, to też było chwilowe. Agencja wytłumaczenia nie przyjęła. Na terenie całego województwa trwa akcja kontroli przekazanych nieruchomości. Kolejnym gruntem, którym zainteresowana jest agencja jest nieruchomość przeznaczona na budownictwo socjalne. Wytyczono drogę dojazdową do posesji, więc chcemy aby chociaż to pozostało w zasobie gminy. Podobna sytuacja jest z działką w Kotowie, na której miało powstać boisko. Jednak w rozumieniu przepisów miałoby to być boisko typu orlik. Była propozycja wykupu działki od KOWR za 180 000 zł.

Radna W. Masłyk zwróciła się z pytaniem kiedy odbyła się kontrola?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że kontrol odbyła się na przełomie lipca i sierpnia. W czasie kontroli nie było żadnych karpin, teren był wyrównany.

Pan K. Żukowski poinformował, że nie uznają postawionych samych bramek jako boisko. Musi to być boisko typu orlik.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy poszliśmy do sądu walczyć o nieruchomości? 10 lat już się kończy, niech sąd rozstrzygnie czy było tam boisko, czy też nie. Nie jest skłonny zapłacić 180 000 zł. KOWR może wnioskować, my możemy odmawiać oddania działki.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że akt notarialny zawiera zapis, że jeżeli przed upływem 10 lat nie zostanie zrealizowany cel, darczyńca ma prawo żądać zwrotu gruntu. Cel nie został zrealizowany.

Pan K. Żukowski poinformował, że cel na budownictwo socjalne został spełniony. Problem pojawił się w momencie podziału nieruchomości.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że podobna sytuacja jest w Gałęzowie, choć tam zostały już wydane warunki lokalizacji inwestycji celu publicznego, więc o tą nieruchomość nie trzeba się martwić.

Radna W. Maslyk zauważyła, że wielokrotnie składowane były na tej działce różne rzeczy, czy to kamienie, czy korzenie. Każdy kto przyjeżdżał z agencji miał świadomość jak wygląda ta działka.

Pan K. Żukowski poinformował, że bramki decyzją sołectwa zostały przeniesione jeszcze przed składowaniem karpin.

Radna W. Maslyk przytoczyła sytuację i poinformowała, że sołectwo korzystało z różnych terenów na boisko. Wycięto topole, wyrównano teren i przygotowano go pod boisko. Wykonano bramki. Boisko istniało, ale bardzo krótko. Pierwszą rzeczą jaką zwożono na działkę był gruz z rozebranych budynków, który miał posłużyć na utwardzenie drogi. Następnie składowano ziemię z poboczy. Mieszkańcy oponowali, ale bezskutecznie. To uprzątnięto, nie został wyrównany teren. Gdy ruszył remont drogi powiatowej zaczęto składować tam korzenie.

Pan K. Żukowski uzupełnił mówiąc, że przed korzeniami bramki zostały przeniesione na mniejsze boisko. Argumentowano to tym, że na tak dużym terenie nie ma zainteresowania grą, jest za duży. Przed kontrolą teren został naprawiony, wyrównany, ale nie udało się utrzymać działki.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czy gdyby zostało to naprawione, teren wyrównany i stałyby dwie bramki, to KOWR uznałby to za boisko? Po otrzymaniu negatywnej odpowiedzi radna zwróciła się z pytaniem czy były plany zrobić boisko sportowe w rozumieniu KOWR? Po uzyskaniu kolejnej negatywnej odpowiedzi oznajmiła, że nie ma po co dyskutować. Założenia nie zostały spełnione, więc należy oddać działkę.

Pani Wójt I. Warkocka oświadczyła, że prawnik nie widzi cienia szansy na zachowanie działki po drodze sądowej. Wartość gruntu wyceniono na 180 000 zł.

Radna B. Sikora poinformowała, że właściciel przekazał nieruchomość gminie, ale ona nie wykonała założeń przez okres dwóch kadencji.

Pan K. Żukowski dodał, że zgodnie z wyrokami sądu nie można uznać dwóch bramek za boisko. Boisko jest z infrastrukturą towarzyszącą, a więc jakieś ławeczki, ogrodzenia. Naszego boiska i tak by nie uznali.

Pani Wójt I. Warkocka oświadczyła, że zagospodarowanie gruntu jakie miało miejsce w Niepogłędziu jest boiskiem sportowym, czyli trybuny, ogrodzenie itp.

Pan K. Żukowski przypomniał, że boisko w Niepogłędzi służy do rozgrywek sportowych drużyny piłkarskiej, a boisko w Borzęcinie już nie. Nie ma tego jak obronić.

Inspektor M. Żendarska poinformowała, że boisko powinno być zagospodarowane, z całą infrastrukturą. Powinna być zasiana trawa, wytyczone linie boiska, teren ogrodzony, ławeczki, przymocowane bramki. Dodatkowo park wiejski. Wysyłano pisma, próbowano jakoś zachować nieruchomości. W akcie zapisane jest „boisko sportowe, park wiejski”. Działka obok ma przeznaczenie na cele socjalne. Odbyła się kontrola działki, na której zostały wybudowane budynki socjalne. KOWR rościł sobie do niej prawo, ale wybroniono się tym, że dla budynków socjalnych zorganizuje się teren rekreacyjny, boisko. Wyrazili zgodę na pozostawienie działki.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem do kiedy należy zwrócić działkę?

Inspektor M. Żendarska oznajmiła, że w czasie jak gmina występowała z prośbą o zachowanie działki w zasobach gminy, to KOWR występował z prośbą o przekazanie uchwały przekazującej nieruchomość właścicielowi. Wysłano wyjaśnienie i prośbę o czas, ale oni ze swej strony wysłali żądanie do sądu o zapłatę kwoty za nieruchomość.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że najlepiej w perspektywie czasu jest oddać działkę i starać się o nią ponownie na cele komunalne. Mieszkania socjalne są problemem, z którym boryka się gmina w Borzęcinie.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem o jakiej ilości potencjalnych użytkowników boiska mówimy?

Radna W. Maslyk odpowiedziała, że realnie mówiąc byłoby około 30 osób ogólnie korzystających z boiska. Ten mniejszy teren jest dużo lepszy, bardziej rozchwytywany przez mieszkańców.

Pani Wójt I. Warkocka przedstawiła na mapie omawiane działki oraz działkę, o którą gmina ponownie będzie się starać i rozpatrywać ją pod kątem budownictwa komunalnego. W przypadku pozyskania działki na ten cel okres 10 lat byłby wystarczający, aby wybudować nowe mieszkania.

Radna W. Maslyk poparła ideę mieszkań komunalnych.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że dodatkowym plusem tego programu jest fakt, że gmina sama nie buduje mieszkań. Jest duża pomoc ze strony rządu. Teren jest na tyle duży, że można stworzyć teren rekreacyjny. Po oddaniu nieruchomości można poprosić o jej ponowne przekazanie na rzecz gminy, z przeznaczeniem na budowę mieszkań komunalnych.

Mieszkaniec oznajmił, że budowa mieszkań komunalnych jest bardzo dobra.

Radna B. Sikora zwróciła się z pytaniem czyja jest nieruchomość, na której obecnie zlokalizowane jest boisko?

Pani Wójt I. Warkocka odpowiedziała, że jest to nieruchomość gminy. Tej nie będziemy oddawać.

Inspektor M. Żendarska dodała, że działka na której jest boisko była już kontrolowana i istniało ryzyko, że ją zabiorą przez podział nieruchomości. Jednak zostanie ona w zasobach gminy, gdyż poszło pismo, że nieruchomość zostanie wykorzystana na boisko, będą wykonane nasadzenia i będzie ona wykorzystywana na cele społeczne dla mieszkańców budynków socjalnych. KOWR ma 10 lat na przeprowadzenie kontroli realizacji przeznaczenia działki.

Radna B. Sikora oznajmiła, że przez 10 lat nie zrealizowano przeznaczenia działki, tak więc należy uderzyć się w pierś i działkę oddać.

Pani Wójt I. Warkocka przypomniała, że w Dębnicy Kaszubskiej przy kościele jest mały trójkątny fragment działki, który firma wykorzystywała jako parking. Zabroniono tego procederu firmie, której to się bardzo nie podobało. Fragment ten został przekazany na poszerzenie pasa

drogowego i taką funkcję ma pełnić. Tam gdzie jest to możliwe gmina dokłada starań, aby realizować cele na jakie nieruchomości zostały przekazane.

Inspektor M. Żendarska dodała, że obecnie coraz więcej jest kontroli, gdyż zbliżają się okresy warunkowe. Gmina nie ma podjętego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tylko studium, które bardzo szeroko mówi o celach danej działki.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przypomniał, że jeżeli nie ma podjętego planu, to decyzja o nieruchomości wydawana jest przez wójta poprzez warunki zabudowy, po czy zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /7 za, 0 przeciw, 4 wstrzymujące się.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie uchwały w sprawie zwiększenia pomocy finansowej dla Powiatu Słupskiego. Wiceprzewodniczący rozumie, że chodzi o jakieś dodatkowe prace? Czy poprzednio nie było zmniejszenia pomocy na tę drogę?

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że zostały wykonane prace dodatkowe. Zgodnie z umową partnerską gmina partycypuje w 50% kosztów remontu drogi. W lipcu na sesji było zmniejszenie poziomu na inwestycję. Obecnie przyszło rozliczenie inwestycji zawierające dodatkowe środki na zadanie. Dopłata mieści się w podstawowej kwocie umowy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujące się.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie kolejnej uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej samorządowi Województwa Pomorskiego.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że uchwała podejmowana była przed rozstrzygnięciem przetargu na drogę wojewódzką. Była możliwość przekazania realizacji inwestycji drugiej firmie, jednak po sprawdzeniu ofert przekazana ją firmie Budimex. Mieliliśmy zapis wyższej kwoty na kanalizację, wobec czego w 2019 r. zmniejszamy pomoc o pół miliona złotych.

Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem jak to się stało, że gmina musi taką kwotę wyklądać? Inne gminy np. Ustka czy Sierakowice drogi wojewódzkie robią z funduszy europejskich lub wojewódzkich. My dokładamy. Brak mediacji, rozmów z województwem. Jest to poważne obciążenie gminy. Poprosił o wytłumaczenie dlaczego gmina musi dokładać takie pieniądze, a naczelnik województwa łaski nie robi. Powinno się rozmawiać o tym, że musi zrobić całą drogę od Unichowa do Dębnicy Kaszubskiej. Niecałe 4 km drogi i dokładać 6 mln zł. Według Niego jest to kula u nogi.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że Radnego nie było na poprzednich komisjach, sesjach, gdy były rozmowy o tej inwestycji. Pani Wójt odesłała do protokołów, aby radny zapoznał się z tym co inni radni mówili o inwestycji.

Radny P. Paczesny zauważył, że rada zabrnęła za daleko. Radny mówił, że nie podoba mu się finansowane, natomiast całym sercem, od początku kadencji, był za realizacją inwestycji, ale nie za takie pieniądze. Była mowa o sprzedaży działki 222. Wtedy mówiono o kwocie 2 mln zł,

natomiast kwota 6 mln zł, jest duża. Jest już za późno. Należało poczekać dwa lata. Ceny na pewno spadną. Obecnie bańka jest nadmuchana, firmy windują ceny. Gdyby radny zagłosował przeciw, byłoby mówione, że jest przeciwko drodze. Jest to poważne zagrożenie dla finansów gminy, jest to jeden z poważniejszych błędów, które ta rada podjęła.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że przed chwilę była opiniowana uchwał o pomocy finansowej dla Powiatu Słupskiego. Takie uchwały były podejmowane wielokrotnie. Dlaczego do powiatu można dokładać, a do województwa już nie? Jaka jest różnica pomiędzy 100 tys. zł, a 1 mln zł? Do powiatu, w przeciągu tej kadencji, gmina dołożyła około 5 mln zł.

Skarbnik M. Malinowski potwierdził, że dołożenie do powiatu będzie wynosiło około 5 mln zł.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki kontynuował, że kwota przekazana jest duża. W kontekście poprzednich budżetów miała wielkie znaczenie. Osobiście zdenerwowało go stwierdzenie podczas zebrania sołeckiego w Jaworach, w miejscowości, która jest oddalona i znajduje się na skraju gminy, że dokładanie do remontu ich drogi jest dobre, ale dokładanie do remontu drogi wojewódzkiej jest złe, mimo że gmina dokłada do drogi, z której korzystają wszyscy. Byłby przeciwny gdyby chodziło o dołożenie do drogi wojewódzkiej między miejscowościami, ale tu chodzi o główną drogę, której chodniki są w bardzo złym stanie i to one stwarzają największe zagrożenie. Droga zostanie poszerzona, wysepki na środku spowodują spowolnienie pojazdów, szczególnie na wjazdach do miejscowości. Kiedy zaczynało się dyskusję zwłaszcza na komisjach wspólnych lub specjalnie do tego zwołanych komisjach nie było ani jednego głosu sprzeciwu. Nikt nie buntował się co do sposobu finansowania. Teraz boli go to, że tuż przed pójściem do urn wyciągane są takie argumenty. Wcześniej Radny dwukrotnie głosował i nie sprzeciwiał się przekazaniu funduszy.

Radna D. Hańczyk oświadczyła, iż odbyła rozmowę z przedstawicielem sejmiku województwa pomorskiego, który poinformował, że nie można „wymusić” pieniędzy. Całe obrzeża województwa są w złym stanie.

Pan K. Żukowski dodał, że było także powiedziane, iż będą preferowane gminy, które podobnie jak z powiatem współpracują z województwem. Było wcześniej mówiono, że remont tej drogi był planowany przez województwo w roku 2027. W przypadku odczekania częściowo zarząd dróg wojewódzkich byłby zmuszony do przeprowadzenia remontów częściowych, ale nie zrobiłby tego kompleksowo. Inne gminy, wskazane przez Radnego, są gminami turystycznymi spełniającymi inne zadania. W Głobinie powstał nowy chodnik. Był on w 100 % finansowany przez Gminę Słupsk, gdyż chodników województwo nie będzie finansowało. Jeżeli mowa o cenach, to w rozmowach z wykonawcami mówią oni wprost, że jest tyle pieniędzy na rynku, że idą w kierunku inwestycji kolejowych. Nie uważają żeby do roku 2022 spadły ceny. Firmom brakuje ludzi do pracy, więc na najbliższe 4 lata nie uważają aby ceny spadły.

Radny P. Paczesny oznajmił, że w realizacji drogi z powiatem w 1/3 były fundusze innych parametrów. Długość trasy wynosiła kilkanaście kilometrów, a droga wojewódzka będzie realizowana na odcinku 4 km.

Pan K. Żukowski zauważył, że w realizacji tej inwestycji uwzględniony jest wodociąg, który był wielką niewiadomą. Są miejscowości, w których wykonanie 1 km drogi z infrastrukturą wynosi 8 mln zł. Takie są realia rynku.

Radny P. Paczesny oznajmił, że należało poczekać z realizacją inwestycji.

Radna D. Hańczyk poinformowała, iż nie wie dlaczego ta dyskusja jest prowadzona. Decyzje już zapadły.

Przewodniczący Rady K. Badowski poinformował, że wydźwięk każdej dyskusji prowadzonej przez radnych był taki, aby realizować drogę.

Pan K. Żukowski dodał, że Radny Paczesny mówił, że pierwszy będzie chętny do zaciągania kredytów, aby realizować drogę. Pamięta rozmowę z poprzednim wójtem, gdy był jeszcze radnym rady gminy, że gdyby gmina miała skąd wziąć 1,5 mln zł, to droga byłaby zrealizowana. Zauważył, że wykonanie 1 km drogi bardzo podrożało na przestrzeni lat. Być może wcześniej, gdyby radni byli bardziej zdecydowani, to by przymusili wójta i droga byłaby po dużo niższych kosztach.

Radny P. Paczesny zaznaczył, że chciał realizacji, ale nie po takich kwotach. Dodał, że taka była taktyka, aby realizacja była w ostatnim roku.

Radny M. Olech oświadczył, że boli go sytuacja przetargów na tak wysokim poziomie. Dobrze, że w ostatniej chwili trochę staniało. Boli go dokładanie do cudzych dróg, ale także rozmowa z ludźmi którzy korzystają z tej drogi. Cieszy się, gratuluje wszystkim rozpoczęcia inwestycji. Wydatki wiążące się z inwestycją będą odczuwalne, ale drugim razem także podniósłby obie ręce za realizacją inwestycji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki odniósł się do wypowiedzi Pana Żukowskiego, mówiąc iż można było przycisnąć bardziej wójta. Wtedy kalkulacja zakładała dokładkę ze strony gminy na poziomie 2 mln zł. Była możliwość sprzedaży działki 222, która w pełni załatwiła by sprawę. Realnie koszty wzrosły dwukrotnie. Nie należy dyskutować o tym co było kiedyś. Należy przekazać innym kto jakie stanowisko reprezentuje. Nie sztuką jest winą za decyzje obarczać rady. Z remontu będą korzystać wszyscy, decyzji się nie zmieni, wszyscy są zgodni co do realizacji inwestycji.

Radna B. Sikora poprosiła aby nie przerzucać się starymi kwotami. Poprzednio było 2 mln, później 6 mln zł, teraz 7 mln. Trzy przetargi na drogę Darlowo-Ustka były organizowane przez cały rok. Kosztorys opiewał na kwotę 40 mln zł, a przetarg wyszedł na 81 mln zł. Taka jest obecna sytuacja, taki jest rynek.

Radny W. Leśniewski poprosił aby przyjrzeć się budżetom gminy 6 lat temu i teraz.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że było podważane bezpieczeństwo finansowe gminy, dlatego też przytoczyła budżety gminy. W roku 2014 budżet wynosił 34 mln zł, przy zadłużeniu prawie 26 mln zł, czyli 76% budżetu. W roku 2018 budżet wynosi 55 mln zł, przy zadłużeniu 19 mln zł, 7 mln zł zostało spłacone. Przez ten czas ani jedna złotówka nowego zobowiązania nie została zaciągnięta. Zadłużenie wynosi 35%.

Pan K. Żukowski dodał, że początkowo budżet gminy był w takim stanie, że trzeba było ratować się sprzedażą i uzyskaniem 3 mln zł. Nie poszło się w kierunku sprzedaży szkoły. Pieniądze nie zostały wydane, one były zabezpieczeniem budżetu.

Skarbnik M. Malinowski oznajmił, że poprawkę należy wziąć na to, iż marszałek zdecydował, że to on wchodzi w inwestycję. My mieliśmy szansę realizacji. My się deklarowaliśmy, a oni mieli 20 innych opcji rezerwowych. To była historyczna szansa. Nie ukrywali, że poziom dofinansowania był znaczący.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przypomniał, że odbyło się spotkanie z Panią Wójt odnośnie inwestycji i wzrostu jej kosztów. Padły pytania czy chcemy to realizować, czy też nie. Faktem było, iż niewielu radnych pojawiło się na tym spotkaniu.

Radny M. Batóg w gwooli podsumowania poinformował, że łatwo jest krytykować, a trudniej podejmować decyzje. Cieszy się z realizacji inwestycji. Teraz wyrzuca się rok wyborczy, a wiadomo, że projekt jest długofalowy.

Skarbnik M. Malinowski dodał, że emisja obligacji jest tak rozłożona na lata, iż nie zachodzi żadna obawa o wskaźniki zadłużenia czy płynność finansową. Nie mówi, że będzie łatwo, trzeba będzie przekazywać 2 mln zł, jest to jakaś kula u nogi, ale nie taka, której budżet nie potrafiłby unieść.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy zaciągając te zadłużenie procentowe będzie wyższe niż na początku kadencji?

Skarbnik M. Malinowski odpowiedział, że procentowo zadłużenie nie wzrośnie.

Przewodniczący Rady K. Badowski dodał, że droga ze Słupska do Dębnicy Kaszubskiej wygląda ładnie, w przyszłym roku ładnie będzie w Dębnicy Kaszubskiej. Później należy iść dalej. To jest argument dla zarządu. Jeżeli wykładamy takie pieniądze, to oczekujemy przychylności na dalszych odcinkach.

Pan K. Żukowski poinformował, że poniekąd takie oświadczenie zostało złożone. Dla województwa oczywiste jest, że jeżeli gmina tyle wyklada, to oni przejmą dalszą część remontu drogi, od pasa startowego. Takie były zapewnienia od Pana Śliwskiego.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki dodał, że wszystkie chodniki na drodze wojewódzkiej były robione przez gminę, po czym zamknął dyskusję na ten temat i przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /10 za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący się.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o przedstawienie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Dębica Kaszubska na 2018 rok.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że plan dochodów i wydatków wygląda następująco:

- zwiększono część oświatową subwencji ogólnej o 38.333 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie wyposażenia szkół podstawowych w pomoce dydaktyczne niezbędne do realizacji podstawy programowej z przedmiotów przyrodniczych, która pochodzi z rezerwy budżetu państwa,
- zwiększono dotację celową z budżetu państwa o 46.156 zł z przeznaczeniem na zwrot wydatków bieżących wykonanych w ramach funduszu sołeckiego w 2017 roku,
- zwiększono plan dochodów o 6.256 zł z tytułu ponadplanowych dochodów z tytułu opłaty za dodatkowe godziny pobytu dziecka w przedszkolu ponad 5 godzin dziennie. Chodzi o dopłatę 1 zł przez rodziców do pobytu dziecka w przedszkolu.
- zmniejszono plan dochodów o 33.414 zł z tytułu planowanych opłat za wyżywienie dzieci w przedszkolu z powodu zmniejszenia ilości dzieci dożywianych w przedszkolu od 1 września 2018 r. Po przetargu na catering zmniejszyły się wpływy. Mniej dzieci zaczęło korzystać z dożywiania.
- zwiększono dotację celową z budżetu państwa o 3.500 zł na realizację projektu pn. „Najtrudniejszy pierwszy krok III”. Projekt realizowany jest przez OPS.
- zwiększono dotację celową z budżetu państwa o 57.558 zł z przeznaczeniem na zwrot wydatków majątkowych wykonanych w ramach funduszu sołeckiego w 2017 roku. W sumie dochody wzrosły o 118 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki, to:

- zmniejszono plan wydatków o 10.000 zł z przeznaczeniem na zakup usług w zakresie planów zagospodarowania przestrzennego,

- zmniejszono plan wydatków w dziele 801 - oświata i wychowanie o 76.434 zł (per saldo) oraz zwiększono plan w dziale 854 - edukacyjna opieka wychowawcza o 1.850 zł wskutek przeniesień i oszczędności wygenerowanych w oświacie.

- zmiany dotyczące wynagrodzeń i pochodnych dotyczą przeniesienia środków pomiędzy rozdziałami ze względu na przeniesienia pracowników pomiędzy szkołą, przedszkolem, świetlicą, zaplanowanej a nie wypłaconej odprawy emerytalnej (oświadczenie pracownika o rezygnacji z przejścia na emeryturę), uaktualnieniem odpisu na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
- zwiększenia środków na dofinansowanie wyposażenia szkół podstawowych w pomoce dydaktyczne niezbędne do realizacji podstawy programowej z przedmiotów przyrodniczych o 38.333 zł. Była już o tym mowa, na ten cel przyszła dotacja z rezerwy celowej.

Radny P. Paczesny zauważył, że Pan Skarbnik przekazał, iż zwiększono finansowanie z budżetu państwa o 38 tys. zł, a teraz jesteśmy w wydatkach.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że to co wpłynęło zostanie wydatkowane. Jest to ta sama kwota zarówno po stronie wpływu jak i wydatków, po czym kontynuował mówić, że nastąpiło:

- zwiększenia środków na dowóz dzieci do szkół wynikające z przeprowadzonego przetargu 13.000 zł,
- zmniejszenia wydatków rzeczowych w poszczególnych paragrafach wynikającego z oszczędności m. in. w zakupie opału, kosztach żywienia (wykonanie na dzień 31.08.2018 r. i przewidywane wykonanie do końca roku po rozstrzygniętym przetargu). Takie uzasadnienie otrzymano ze wszystkich szkół.

- zwiększono plan wydatków bieżących o 3.500 zł na realizację projektu pn. „Najtrudniejszy pierwszy krok III”,

- zwiększono plan wydatków o 16.593 zł z przeznaczeniem na pokrycie kosztów podejmowania działań wobec dłużników alimentacyjnych. Postępowanie wobec dłużników prowadzi OPS. Kwoty stanowią w 60% dochód budżetu państwa, w 40% dochód gminy. Jednak na podstawie ustawy kwoty stanowiące dochód muszą być przeznaczone na postępowanie alimentacyjne i jego koszty. Środki nie były w pełni zabezpieczone.

- zmniejszono plan wydatków o 20.000 zł z przeznaczeniem na dopłaty dla ZGK w Dębnicy Kaszubskiej Sp. z o.o. w związku z przejściem stadionu w użyczenie i koniecznością ponoszenia wydatków dot. bieżącej eksploatacji. Podpisano umowę użyczenia, urząd sam będzie się nim opiekował. Stadion został przekazany aportem, a on traktowany jest jako sprzedaż.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki oświadczył, że oczko wodne w Motarzynie chyba zostało przekazane na tej samej zasadzie. Poprosił aby to sprawdzić.

Skarbnik M. Malinowski poinformował, że zwiększono plan wydatków o 185.641 zł z przeznaczeniem na zakup usług związanych z wywozem i utylizacją odpadów komunalnych. System się nie bilansuje. Nie tylko przez zaległości w płatnościach, ale przypisy są mniejsze niż koszt funkcjonowania systemu. Już teraz zbliżamy się do końca zaplanowanych środków na ten rok.

Pani Wójt I. Warkocka doprecyzowała i poinformowała, że mieszkańcom podniósł się poziom życia, masowo wymieniają meble, robią remonty, a PSZOK wszystko musi przyjąć. Są to ilości zdecydowanie większe niż w roku poprzednim.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że jeżeli ktoś wkłada do worka brązowego resztki od wykopanych ziemniaków, trawę, i odda to do śmieci, to go serce boli. Każdy rolnik wie jaką ma to wartość dla gospodarstwa. Wnioskuje aby rozpatrzyć nowy regulamin odbioru

odpadów. Czy można jakoś promować ludzi posiadających kompostownik i ustanowić dla nich niższą stawkę?

Pan K. Żukowski oświadczył, że jedyną możliwością jest edukacja mieszkańców. On także byłby za tym, aby w przypadku kompostowania odpadów bio obniżyć cenę śmieci za odpady. Niekiedy mieszkańcy ładują 5-6 worków skoszonej trawy i oddają do zabrania. PGK także dziwi się, że tak dużo wielkogabarytów jest wywożonych z Dębnicy Kaszubskiej.

Radny P. Paczesny oznajmił, że można byłoby sprzedawać niektóre odpady.

Pan K. Żukowski poinformował, że obecnie nie ma takiej możliwości. Projekt modernizacji PSZOK-u zakłada tzw. drugie życie, rębaki do drewna.

Radna B. Sikora poinformowała, że być może należy pójść w „garażówkę”. Znaleźć odpowiednie miejsce do organizacji akcji. Część rzeczy dostałaby drugą szansę. Czasami są symboliczne ceny.

Radny P. Paczesny zwrócił się z pytaniem czy złomu także gmina nie może sprzedawać?

Pan K. Żukowski odpowiedział, że nie. W przetargu były pokazane różne frakcje. Firma założyła sobie odzyskanie złomu na pewnym poziomie. Gdyby tego nie było cena na pewno byłaby wyższa. Jeżeli chodzi o makulaturę, to często szkoły organizują akcje i ją zbierają. Niesegregowane odpady są tańsze niż posegregowane. Jedna z gmin miała stawkę za tonę ponad 2 tys. zł, gdyż odzyskiwała część odpadów.

Przewodniczący Rady K. Badowski zwrócił się z pytaniem w jaki sposób traktowane są gałęzie? Niby są lekkie, ale zajmują dużo miejsca.

Pan K. Żukowski odpowiedział, że na PSZOKU wstawiono zamykany kontener, który ograniczył puste przebiegi. W ramach projektu zostanie nabyty rębak.

Skarbnik M. Malinowski kontynuował przedstawianie zmian i poinformował, że zwiększono plan wydatków majątkowych o kwotę 17.169 zł, w tym:

- zwiększono pomoc finansową dla Powiatu Słupskiego o kwotę 12.264 zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zadania inwestycyjnego pn. „Przebudowa drogi powiatowej nr 1194G na odcinku od końca m. Budowo do końca m. Jawory” wskutek konieczności wykonania robót dodatkowych,

- zwiększono plan wydatków o 4.920 zł na realizację zadania pn. „OZE w gminach powiatu słupskiego” z powodu zmiany harmonogramu realizacji tego zadania.

W załączniku nr 3 i 4 do projektu niniejszej uchwały uaktualniono plan wydatków na poszczególne zadania bieżące i zadania inwestycyjne realizowane ze środków własnych oraz z dofinansowaniem z budżetu Unii Europejskiej. W załączniku nr 5 uaktualniono wykaz przedsięwzięć zaplanowanych do realizacji w ramach funduszu sołeckiego w sołectwach: Budowo, Kotowo, Podwilczyn, Skarszów Dolny i Żarkowo.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa ma jakieś pytania do projektu uchwały? W związku z brakiem zgłoszeń przeszedł do opiniowania uchwały.

W wyniku głosowania wspólnego projekt uchwały został zaopiniowany w stosunku /11 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ogłosił jednomyślne zaopiniowanie uchwały.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poprosił o zapoznanie z Planem zbywania i obciążania nieruchomości na terenie Gminy Dębica Kaszubska.

W czasie przybycia pracownika odpowiedzialnego za przygotowanie planu poproszono Panią Kierownik OPS-u K. Szustak OPS-u o odniesienie się do pisma mieszkańca. Postanowiono, że sprawa zostanie przekazana do Komisji Rewizyjnej w celu rozpatrzenia skargi.

Kierownik referatu A. Lichtensztein poinformowała, że działki o numerze 307 i 308 w obrębie Motarzyno są działkami śródpolnymi. Nie są one wykorzystywane przez innych rolników jako dojazd do pól, więc zasadne jest zbycie tych działek. Gmina nie ma środków aby remontować drogi śródpolne. Wszystkie drogi, które prowadzi do jednego rolnika gmina będzie sprzedawać.

Działka nr 58 w obrębie Budowo jest dzierżawiona. Jest wniosek o wykup działki. Działka nie może być sprzedana na polepszenie, tylko i wyłącznie w grę wchodzi zwykły przetarg.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zwrócił się z pytaniem czy można się pokusić o podział nieruchomości, aby każdy z sąsiadów miał fragment nieruchomości? Taki podział wydaje się być logiczny.

Kierownik referatu A. Lichtensztein poinformowała, że tak małego arealu nie oplaca się dzielić. Koszty podziału będą musieli ponosić mieszkańcy.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki poinformował, że z tego co wie nie ma innego przejścia do budynku. W momencie w którym byłby podział, to można by było zaproponować każdemu mieszkańcowi jego część.

Kierownik referatu A. Lichtensztein oznajmiła, że jak najbardziej każda działka jest proponowana potencjalnemu nabywcy, jednak koszty podziału i zakup wyjdą dużo drożej. Działka 388 w Krzynie przekazana została od Agencji Nieruchomości Rolnej z przeznaczeniem pod kapliczkę ze zobowiązaniem na 10 lat. Powierzchnia tej działki wynosi 23a. jest bardzo ładnie położona, fajne pieniądze można za nią uzyskać. Jest to działka koło owczarni. Kolejne działki położone są przy ul. Fabrycznej w Dębnicy Kaszubskiej. Gminna jest droga dojazdowa do osiedla, a także trzy działki. Warto wystawić ją do sprzedaży. Jedna z działek obecnie jest zajęta, trzeba będzie ją uporządkować.

Pani Wójt I. Warkocka dodała, że działka zostanie zaproponowana spółdzielni mieszkaniowej, może będzie zainteresowana aby zagospodarować ją na parking. Działka, na której mieszkańcy mają zorganizowany parking także jest gminna.

Radny W. Nierychlewski poinformował, że mała działka wchodzi w drogę i to tam kończy się kostka brukowa. Dodatkowo na omawianej działce jeden z mieszkańców ma postawiany garaż i zagospodarowaną część ogródka.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że urząd o tym wie, dlatego mowa była o uporządkowaniu prawa własności. Część mieszkańców korzysta z nieruchomości dlatego zasadne jest aby kupno zaproponować spółdzielni, która zagospodaruje na użytek mieszkańców. Jeżeli nie, to gmina jakoś je zagospodaruje.

Radny W. Nierychlewski oznajmił, że jeżeli kupi to spółdzielnia i ogrodzi teren, to zrobi to na ogródku mieszkańca. Radnych wskazał na mapie o jakiej działce jest mowa.

Pani Wójt I. Warkocka poinformowała, że garaże i ogródki są na gruncie gminnym. Sprzedaż dla spółdzielni jest kwestią do dyskusji.

Kierownik referatu A. Lichtensztein poinformowała, że lokale mieszkaniowe zostały zaproponowane mieszkańcom, którzy zachęteni bonifikatą zdecydowali się na zakup. Każdemu kto ma lokal komunalny proponowany jest zakup.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że nie wszyscy mieszkańcy wiedzą po takiej możliwości, tak na dobrą sprawę nie wiedzą kto zajmuje się lokalami, czy ZGK czy gmina. Wiceprzewodniczący zaproponował ponownie rozesłanie listów do lokatorów.

Kierownik referatu A. Lichtensztein oświadczyła, że ponowne pismo do mieszkańców zostanie wysłane.

Wice zwrócił się z pytaniem czy ktoś z Państwa Radnych ma jakieś pytania do planu? W związku z brakiem pytań przeszedł do opiniowania.

W wyniku głosowania wspólnego plan został zaopiniowany w stosunku /10 za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się. Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki ogłosił jednomyślne zaopiniowanie planu.

Ad. 3

Radny M. Olech poinformował, że na przeciwko GOK-u na terenie garbarni są dwa drzewa z uschniętymi konarami. Jest to teren garbarni, ale kanary wychodzą nad chodnik i stwarzają zagrożenie.

Pani Wójt I. Warkocka zwróciła się z pytaniem czy urząd ma wystosować pismo do garbarni w tej sprawie?

Radny M. Olech potwierdził.

Radny W. Leśniewski oznajmił, że jako iż jest najstarszym radnych chciałby powiedzieć, że jest dymny z podjętej decyzji w sprawie remontu drogi wojewódzkiej. Jest jednym z członków rady, który postawił to sobie za priorytet. To nie jest tylko remont, to jest poprawa miejscowości, będzie wyglądała lepiej. Obecnie jest dziura na dziurze, jest bardzo niebezpiecznie. Można było czekać na remont drogi wykonany tylko przez województwo, ale w planach mieli rok 2027, a więc realizacja mogłaby nastąpić w roku 2050. Nikt nie mówił, że tamten rok był pewny. Pieniądze są dobrze wydane. Nie ma co płakać nad rozlanym mlekiem. Wszyscy będą dumni z tej decyzji.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki zauważył, że być może jest to ostatnie posiedzenie wspólne komisji dlatego poprosił o zabranie głosu każdego z radnych.

Radna B. Sowińska oznajmiła, że jest dumna z podjętej decyzji. W tej kadencji zostało zrobione kawał dobrej roboty.

Radna W. Maslyk poinformowała, że od lat walczyła o drogę do Borzęcina. W końcu udało ją się zrobić. Jest dumna i dziękuje wszystkim osobom mającym w tym swój udział. Ta inwestycja dużo zdrowia kosztowała wszystkich. Cieszy się, że zostało to wykonane. Drogi to najważniejsza rzecz w gminie. W nadchodzących wyborach nie kandyduje przez wzgląd na zdrowie.

Radny P. Paczesny poinformował, że skoro Pan Wiceprzewodniczący wprowadził nastrój podsumowania, to On także chciałby zaznaczyć, że nie otrzymał od Pani Prezes informacji o ilości wydobywanej wody z ujęć. Minęły już trzy miesiące, temat był sygnalizowany Panu Przewodniczącemu. Temat ten jest dość istotny dla Niego.

Przewodniczący Rady K. Badowski oznajmił, że prośba Radnego została przekazana Pani Prezes.

Radny P. Paczesny dodał, że w te kadencji było kilka spraw nauczycieli, którzy byli w sądzie, dlatego też chciałby znać koszty jakie zostały poniesione. Chciałby także znać koszty wypłacone byłemu prezesowi ZGK, za błędne decyzje Pani Wójt. Są to koszty nieodwracalne, czy może wpłynęły jakieś środki z rady Gminy Słupsk? Takie były przesłanki, że gmina zwróci koszty procesu. Jeżeli chodzi o podsumowanie, to nie neguje rzeczy, wiele pozytywnych rzeczy zostało zrobione, które były kontynuacją poprzedników, nikt o tym nie zaprzeczy. Za ostatnie decyzje większość radnych jest dumna. Tak zadecydowała. Jednak cieszy się z tego, że tak zadecydowano. Byłaby to błędna decyzja o inwestycji kilku milionów złotych w rozbudowę szkoły w Gogolewie,

bo to jest zbyt odległy obszar, nie pasuje do mieszkańców. Błędem było zamknięcie czerwonego budynku szkoły, gdyż jest to zabytek.

Pan K. Żukowski zwrócił się z pytaniem czy Radny jest zdania, że w tym budynku nadal powinna funkcjonować szkoła?

Radny P. Paczesny potwierdził. Nikt o tym nie mówi, a On uważa, że to był błąd. Sukcesy też były. Drogi powiatowe były niezbędne. Kilka kilometrów zostało zrobione i to było uzasadnione. Mieszkańcu muszą mieć połączenie z gminą. Droga na Podwilczyn była w tragicznym stanie, jednak na tych drogach był zupełnie inny przelicznik jeżeli chodzi o kilometr czy metry kwadratowe. Współpraca z Radnymi była normalna. Miał swoje krytyczne uwagi, które nie zawsze były uwzględnione, były inne priorytety. W nadchodzących wyborach kandyduje do rady.

Radna D. Hańczyk oznajmiła, że jest dumna, że mała możliwość pracować w tej radzie. Wiele się zadziało, widać to gołym okiem i widzą to mieszkańcy. Kandyduje do rady.

Radny M. Batóg poinformował, że za tej kadencji udało się wywalczyć. Co mógł, to zrobił dla regionu. Mieszkańcy to oceniają. Był zaskoczony słowami mieszkańca, że nic się nie dzieje. Kandyduje do następnej rady.

Radna I. Kiernicka oznajmiła, że jest zadowolona z pracy w radzie. Nie wszystko udało się zrobić. Ma nadzieję, że Pani Wójt zostanie i wszystko co zostało obiecanie uda się wykonać w najbliższym czasie.

Radny W. Nierychlewski oznajmił, że jest zadowolony z remontu drogi wojewódzkiej 210. Jest zdania, że Marszałek trochę oszukał gminę, gdyż obecnie Pan Premier jeździ po kraju i mówi, że są pieniądze na drogi lokalne i wojewódzkie, a marszałkowie i wojewodowie nie starają się o nie. Marszałek chciał finansowania 50/50. Gmina nie miała innego wyjścia, dofinansowała 50%, a Marszałek nie pofatygował się, aby sporządzić pismo. Być może pismo sporządził, tego nie wie, a pieniądze przekazał komuś innemu.

Przewodniczący Rady K. Badowski oświadczył, że jeżeli pieniądze są na coś przyznawane, to muszą być na ten cel wykorzystane. Nie jest tak, że nikt tego nie kontroluje.

Radny W. Nierychlewski poinformował, że nie zna podziału, czy jest na regiony czy też na województwa. Dofinansowanie do dróg być może poszło gdzieś indziej. Nam postawił warunek dofinansowania 50%. Mimo to Radny jest zadowolony z podjętej decyzji. Cieszy się, że droga powstanie. Będzie ona wizytówką Dębnicy Kaszubskiej, miejscowość zmieni się, powstaną chodniki. Minione 4 lata były różne. Raz było pod górkę, a raz z górki.

Radny M. Olech podobnie jak poprzedni Radni podziękował za podjętą decyzję. Od samego początku gdy postanowiono o budowie drogi wspierał inwestycję. Uważa, że nie zostawi po sobie złej wizytówki.

Przewodniczący Rady K. Badowski podziękował wszystkim za współpracę. Wydatkowane pieniądze widać, efekt pracy jest duży. Jedna droga powiatowa została zrobiona, zaraz zostanie zrobiona droga wojewódzka. Co prawda ma mieszane odczucia co do tego remontu. Cieszy się z jej realizacji, ale nie podoba się dokładanie pieniędzy gminnych do drogi wojewódzkiej. Innego wyjścia nie było. Fajnie byłoby zrobić wspólnie wodociąg. Skoro gmina pomaga realizować tematy wojewódzkie, to oni mogliby wspomóc gminę. Niestety tak się nie stało. Cieszy się z tego, że Pani Wójt zadbała także o efekt estetyczny w gminie, On by nie pomyślał o niektórych rzeczach. Jest dużo pozytywów, ale i jest jeszcze dużo do zrobienia. Przewodniczący przypomniał, że Radni są radnymi całej gminy. Tereny są bliższe sercu, jednak należy patrzeć na całość.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki przyłączył się do podziękowań za współpracę. Trochę energii, zarówno pozytywnej jak i tej negatywnej, poleciało na spotkaniach, ale takim już jest człowiekiem. Ze swojej strony nie kandyduje do rady. Po rozważaniach i namowach zdecydował o kandydowaniu do rady powiatu. Będzie reprezentował mieszkańców i prosił o głosy. Na wybory należy iść. Dodał, że w przypadku wyborów do rady powiatu najpierw głosuje się na listę, która uzyskuje mandaty, a dopiero później na kandydatów. Jeszcze raz podziękował za współpracę. Początek kadencji był nerwowy. Pelen szacunek należy się za postawę. Zarówno On jak i Pani Wójt są osobami o silnych charakterach, mimo to potrafili się dogadać i współpracować. Pozytywnym aspektem jest fundusz sołecki, który wraca do gminy w wysokości 30%. Chciałby, aby wydatki z niego stanowiły 1% na imprezy, aby nie przejadać za wiele. Wszystkim kandydującym życzy powodzenia. Jeżeli będzie mógł służyć gminie, to to zrobi. Jest mieszkańcem tej gminy, gotowym do pracy dla jej dobra. Zarówno Radnym jak i Pani Wójt życzył spokojnych wyborów.

Pani Wójt I. Warkocka oznajmiła, że pamięta dwie poprzednie rady, ale w tej wyjątkowo współpraca była widoczna. Nie było tarć, a tak spokojniej rady mimo referendum, mimo braku zaufania, nie widziała. Cała rada zachowała się na bardzo wysokim, merytorycznym poziomie. Na koniec dodała, że szkoła w Gogolewie zostanie rozbudowana, a sala gimnastyczna powstanie jak tylko gmina uzyska dofinansowanie.

Wiceprzewodniczący Rady P. Pałubicki o godz. 13:37 zamknął posiedzenie wspólne wszystkich komisji Rady Gminy.

Protokolowała
Emilia Szymaniuk

**Wiceprzewodniczący Rady Gminy
Dębica Kaszubska**

Paweł Pałubicki